

## Założenia wychowawczo- dydaktyczne na miesiąc MARZEC

TEMATYKA KOMPLEKSOWA  
PRZEWIDZIANA  
DO REALIZACJI W **MARCU**;



1. TYDZIEŃ 1: OZNAKI WIOSNY
2. TYDZIEŃ 2: WSZYSTKO ROŚNIE
3. TYDZIEŃ 3: PRACOWITA WIOSNA
4. TYDZIEŃ 4: KULTURALNY PRZEDSZKOLAK
5. TYDZIEŃ 5 : NA WSI

### Ogólne cele wychowawczo-dydaktyczne:

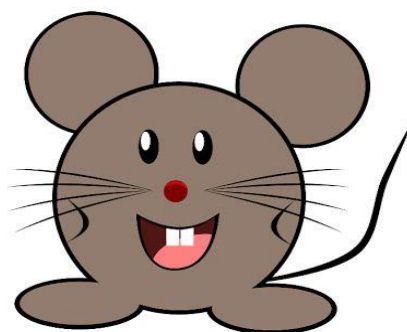
- Wdrażanie do właściwego ubierania się podczas wczesnej wiosny.
- Kształtowanie samodzielności w ubieraniu się.
- Nabywanie odporności poprzez pobyt na świeżym powietrzu jako warunek zdrowia.
- Zwracanie uwagi na zmiany zachodzące w środowisku przyrodniczym w związku ze zmianą pory roku – wiosenne kwiaty, przyloty ptaków.
- Zapamiętanie cech typowych dla wczesnej wiosny: zmienna pogoda, pierwsze kwiaty, pąki liściowe na drzewach.
- Kształtowanie myślenia przyczynowo-skutkowego podczas obserwacji wprowadzanych zmian, porządkowania zdarzeń w historyjce obrazkowej.
- Kształtowanie umiejętności wnioskowania na podstawie obserwacji wprowadzanych zmian.
- Kształtowanie umiejętności oceniania odwracalności wprowadzanych zmian na podstawie obserwacji.
- Wdrażanie do opieki nad hodowlą w kąciку przyrody, systematycznej obserwacji i wyciągania wniosków na podstawie jej wyników.
- Wdrażanie do bezpiecznej zabawy z wykorzystaniem sprzętu jordanowskiego w ogrodzie przedszkolnym.
- Rozwijanie umiejętności przeliczania oraz porządkowania zbiorów – stałe poszerzanie zakresu liczenia.
- Kształtowanie umiejętności odkodowywania i kodowania informacji za pomocą znaków, symboli.
- Rozwijanie umiejętności przestrzegania zasad podczas zabaw z regułami.
- Rozwijanie analizy i syntezy słuchowej sylabowej.
- Rozwijanie percepcji słuchowej na materiale symbolicznym – dźwięki. Rozpoznawanie odgłosów ptaków: bocian, kukułka.
- Kształtowanie umiejętności odczytywania instrukcji obrazkowej – kolejność czynności.
- Kształtowanie umiejętności słuchania muzyki w skupieniu – wyrażanie nastroju i charakteru muzyki w pracach plastycznych, improwizacjach ruchowych.

## Piosenki:

### **Do dziury myszko!**

*(słowa i melodia tradycyjne)*

Do dziury myszko, do dziury.  
Niech cię nie złapie kot bury.  
Bo jak cię złapie kot bury, to cię obedrze ze skóry.  
Niezdarny kotek, niezdarny.  
Nie złapał myszki nam żadnej.  
A myszka siedzi w stodole, spogląda dziurką na pole.



### **Daj rękę, Wiosenko**

*sł. Halina A. Cenarska, muz. Krystyna Kwiatkowska*

Ciepły szalik śpi już w szafie, słońce  
zerka w okna.

Obudziły się krokusy, bo wróciła  
wiosna.

Ref.: Daj rękę, Wiosenko i chodź  
razem z nami.

Motylek cytrynek będzie nas  
prowadził.

Zaspany tatarak przegląda się w  
wodzie

i kwiaty się stroją na grządkach w  
ogrodzie.

Wiosna w dresie kolorowym z żabką gra w zielone.

Dziś kupiła sobie duże lody waniliowe.

Ref.: Daj rękę, Wiosenko...



## Burak i cebula

*śl. tradycyjne, muz. Magdalena Melnicka-Sypko*

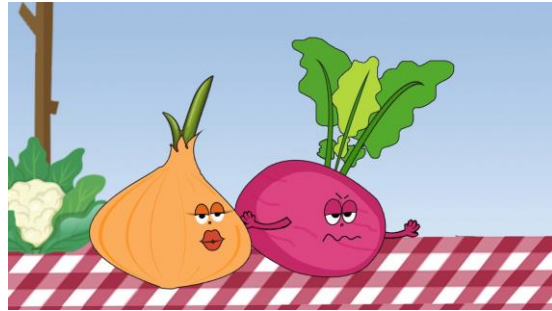
Cebulka, cebulka,  
okrągła jak kulka.

Buraczka złapała,  
potańcować chciała.

W tym czasie chłopcy stoją, natomiast dziewczynki z rękami na biodrach obracają się wokół własnej osi, podskakując. Na słowo chciała – zatrzymują się przodem do swoich partnerów.

Przy słowach:

Buraczek, buraczek,  
miał czerwony fraczek.  
Z cebulką tańczył,  
nóżek nie żałował.



W ten sam sposób tańczą chłopcy, a dziewczynki stoją, rytmicznie klaszcząc.

## Przyleciały wiosną ptaki

*śl. Agnieszka Galica, muz. Tadeusz Pabisiak*

Słońce mocno nam przygrzewa,

Trawa już zielona.

Idzie wiosna, a z nią ptaki

Przyleciały do nas.

Ref.: I ćwierkają, i gęgają, nowe gniazda  
zakładają.

I świergocą, i klekocą znów jesteśmy tu.

Szare gęsi i jaskółki

Hen z dalekich krajów.

Kraski, dudki i kukułki

Na wiosnę wracają.

Ref.: I ćwierkają...

Kolorowe stroszą piórka

Na wiosny spotkanie.

Gdzieś wysoko na kominie

Bocian ma mieszkanie.



Ref.: I ćwierkają...

### **Na podwórku**

*sł. Ewa Stadtmüller, muz. Anna Huszcza*

Na podwórku zamieszanie,  
każdy czeka na śniadanie,  
głodny kot na płot się drapie  
a gospodarz smacznie chrapie.

Ref.: Gospodarzu, wstawać pora,  
karmić kury i indora,  
nieść do stajni sianko świeże,  
a nie w łóżku sobie leżeć!



Pieje kogut: kukuryku!  
Nie ma ziarna dziś w kurniku!  
Krowa muczy, kwiczy prosię:  
ktoś tu ma nas wszystkich w nosie.

Ref.: Gospodarzu...

Gdy gospodarz to usłyszał,  
krzyknął: spokój, krzyknął: cisza,  
fantastyczny sen dziś miałem,  
więc przerywać go nie chciałem.

Ref.: Gospodarzu...

## **Wiersze:**

### **Nikt się nie spodziewa**

*Małgorzata Barańska*

**W górze słońko świeci,** (*Unoszą nad głowę złożone razem dłonie z szeroko rozstawionymi palcami* )

**ptaszek sobie leci,** (*Krzyżują nadgarstki i kiwają wszystkimi palcami jednocześnie tak jak skrzydłami.*)

**szumią, szumią drzewa,** (*Opuszczają ręce na wysokość twarzy i poruszają wyprostowanymi palcami obu dłoni*)

**nikt się nie spodziewa, że...** (*Rozkładają szeroko ręce i poruszają nimi lekko w górę i dół.*)

## **Marzec**

*Maria Kownacka*

Przyszedł marzec pod wrota  
naniósł pluchy i błota.  
Dmuchał ciepłym wietrzykiem,  
ogrzał słońca promykiem.  
Potem szedł przez dąbrowę  
za nim – chmury deszczowe.  
Przyszedł znowu pod wrota...  
Prószył śniegiem niecnota,  
Zimnym wichrem wiał w twarze...  
A to psotnik,  
Ten marzec!...



## **Odkurzacz**

*Agnieszka Frączek*

Gdy nikogo nie ma w domu,  
nasz odkurzacz, po kryjomu,  
z garderoby się wynurza  
i całutki dom odkurza.  
Zanim jeszcze zacznie brykać,  
ogon do kontaktu wtyka,  
potem dmucha, ssie i wyje,  
nic się przed nim nie ukryje!  
Wczoraj w kuchni zgrabnie  
tańczył,  
znalazł skórkę pomarańczy,  
potem pożarł ziarnko grochu,



mamy fartuch zmełł po trochu.  
W końcu zajrzał do lodówki,  
zjadł ze smakiem trzy parówki  
łyknął wieczko od słoika,  
pieska wygnał spod stolika.  
Rychło ruszył znów do boju,  
warcząc głośno w przedpokoju.  
Zjadł korale z jarzębiny,  
ziaren piasku dwa tuziny.  
Z buta wyssał mi sznurówkę,  
znalazł gdzieś pluszową krówkę,  
pożarł krówce jedną łątkę,  
potem połknął szalik w kratkę. (...)  
Wszystkie inne w domu sprzęty  
strach obleciał niepojęty:  
„On się z nami bawi w berka!”  
– odezwała się froterka.  
„Już paproszków zjadł ze trzysta,  
ten odkurzaczu, egoista!”.  
Szufła na to: „To ci bieda!  
Szczotkę trzeba będzie sprzedać!”.  
Zmiotka szura do szufelki:  
„Ja tam na wypadek wszelki  
pędem zmiotam przed tym stworem!”  
– i umknęła w kącie z wigorem.  
Szufła się za szczotkę chowa,  
drży ze strachu ścierka nowa,  
mop się tuli do wiaderka,  
zmywak zmył się,  
drze się ścierka...  
W końcu szczotka rzecze z góry:  
„Los nas czeka dość ponury.  
Ja rozumiem: zmiatanie  
to prawdziwe jest sprzątanie,  
ale to, co on wyprawia,  
niepokojem mnie napawa.  
Szumi, huczy, szura, świszczy,  
wszystko na swej drodze zniszczy!  
Zróbmy coś, by poszedł stąd!”.  
Nagle... ktoś wyłączył prąd!  
A odkurzaczu? Stał, prychnął,  
paproszkami wokół kichnął,  
kapeć wypluł jakiś stary,  
w końcu zamilkł. Czy to czary?

Nie, to tata wrócił w porę  
i rozprawił się z potworem.

### **Czubatka mamą**

*Irena Laris*

Wysiedziała kwoka  
Bielutkie jajeczka.  
Wylęgły się żółte  
Kuleczki puchate.  
Wodziła je drogą  
Po łące, gdzie rzeczka,  
Dumna, że do mamy  
Podobne i taty.  
Kuleczki tak za nią  
Równiutko się toczą,  
Czubatka prowadzi  
W tę, to w tamtą stronę.  
Tu smaczne ziarenko,  
Tam robaczki zoczą.  
Na końcu najmniejsze,  
To zawsze spóźnione  
– zgrabniutko i lekko  
Poruszać się w chodzie,  
Skrzydółka czasami  
Rozwinąć na boki,  
Wykąpać czyściutko  
W piaseczku – nie w wodzie!  
I z gracją, jak Mama,



Małe stawiać kroki.  
– Raz idą, a rzeczka  
Tuż obok przepływa.  
O zgrozo! Plusnęły  
I prądem niesione  
Już płyną! Na brzegu  
Kwoka głową kiwa.  
Na końcu najmniejsze,  
To zawsze spóźnione.  
A czubatka biega  
Wciąż po brzegu wkoło.  
– Potopią się jeszcze  
Te moje malusie! –  
A kulki żółciutkie  
Pływają wesoło.

Na pewno już wiecie –  
Były to kaczusie.